



Wisława Szymborska / *Astonishment*

Why after all this one and not the rest?
Why this specific self, not in a nest,
but a house? Sewn up not in scales, but skin?
Not topped off by a leaf, but by a face?
Why on earth now, on Tuesday of all days,
and why on earth, pinned down by this star's pin?
In spite of years of my not being here?
In spite of seas of all these dates and fates,
these cells, celestials and coelenterates?
What is it really that made me appear
neither an inch nor half a globe too far,

neither a minute nor aeons too early?
What made me fill myself with me so squarely?
Why am I staring now into the dark
and muttering this unending monologue
just like the growling thing we call a dog?

(from *Could Have* 1972)



Wisława Szymborska / *Zdumienie*

Czemu zanadto w jednej osobie?
Tej a nie innej? I co tu robię?
W dzień co jest wtorkiem? W domu nie gnieździe?

W skórze nie łusce? Z twarzą nie liściem?

Dlaczego tylko raz osobiście?

Właśnie na ziemi? Przy małej gwiazdce?

Po tylu erach nieobecności?

Za wszystkie czasy i wszystkie glony?

Za jamochłony i nieboskłony?

Akurat teraz? Do krwi i kości?

Sama u siebie z sobą? Czemu

nie obok ani sto mil stąd,

nie wczoraj, ani sto lat temu

siędzę i patrzę w ciemny kąt

- tak jak z wzniesionym nagle łbem

patrzy warczące zwane psem?

(z tomu *Wszelki wypadek* 1972)